

WSPOMNIENIA SEKCJI PIŁKI SIATKOWEJ

Na dobrą sprawę siatkówka pań narodziła się w Klubie na sposób biblijny: spadła jak manna z nieba. Mówiło się wówczas w Klubie, że sekcja siatkówki kobiet jest najmłodszym dzieckiem klubowego wyczynu. I nie ma w tym słowa przesady.

Staż drużyny był krótki. Już w 1974 r. zespół występował w lidze okręgowej i radził sobie doskonale. Wśród 16 zespołów „Stal-FSO” wysunęła się na samym starcie zdecydowanie na pierwsze miejsce i szła potem jak burza. Wszystko więc wskazywało, że znajdzie się w osiemnastce drużyn, które zmierzą się w walce o awans, może nawet w czwórce, która stanie do rozstrzygającego pojedynku, którego premią był skok do II ligi. Ba, to były marzenia. Rzeczywistość okazała się nie do przeskoczenia.

Ale co ma wisieć nie utonie – powiedziały sobie siatkarki i pracowały ciężko pod kierunkiem trenera **A. Mojsy**. W tym czasie atutem zespołu była jego młodość – przeciętna wieku 18 lat zaledwie!

W drużynie najczęściej grały: E. Kulczycka, H. Kulczycka, V. Walewska, B. Głowacka, B. Wakulska, T. Dyżewska, G. Szafran, E. Gawryluk, B. Lukasiewicz, A. Laskus, G. Kacprzyńska, T. Głogowska.

Pisząc i formułując zadania na sezon 1977/1978 działacze Klubowi po konfrontacji ze szkoleniowcami stwierdzili: „Przed siatkówką żeńską stoi poważne zadanie przygotowania zespołu, który w roku 1977/78 mamy nadzieję powtórzy sukces ostatniego sezonu w Okręgu Stołecznym i potrafi w konfrontacji z innymi drużynami wyjść zwycięsko i wejść do II ligi.

Jest to trudne, ambitne zadanie, ale przy dobrej pracy całego zespołu realne i możliwe!

A więc konkretnie i rzeczowo. Taka argumentacja przemawia i przemówiła. Po wygraniu ćwierćfinałowego turnieju, który odbył się z udziałem sześciu drużyn w Malborku i po zwycięstwie w turnieju półfinałowym rozegranym w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym W Warszawie, siatkarki KS „STAL-FSO” awansowały do finału. Droga była trudna, ale bez wybojów. W pierwszym meczu o finał zespół wygrał z siatkarkami „Promienia” Żary 3:0. Trudniejszymi przeciwniczkami były studentki z Białej Podlaskiej. Po dwóch przegranych setach zdołały się zmobilizować i wyrównały. Decydował piąty set. Ale zwyciężyły siatkarki „Stali-FSO”. Sukces! Potem zwycięski mecz z Opolankami 3:0 i prawdziwy finał, a w nim do boju o awans stanęły zespoły: „Sarmata” Warszawa, AZS Lublin, AZS Biała Podlaska, AZS Poznań, KS „Kolejarz” Katowice i KS „Stal” FSO.

Właściwe przygotowania i coraz skuteczniejsza gra sprawiły, że w wyniku zdecydowanego zwycięstwa w puli finałowej i w lidze między wojewódzkiej zespół po raz pierwszy w historii „Stali” FSO awansował do ligi państwowej! Wydarzenie to zyskało wysokie uznanie nie tylko władz fabryki i Dzielnicy Praga Północ, Kierownictwa Sportu Związkowego i Stołecznej Federacji Sportu,

ale również całej fabrycznej załogi. Posypały się gratulacje, siatkarki otrzymały kwiaty. Awans, co podkreślało się wszędzie, wywalczyły wychowanki Klubu.

Nie sposób nie wspomnieć o innym sukcesie siatkarek, które w półfinałowej stawce Pucharu Polski zajęły trzecie miejsce. Zespół od tego momentu prowadził nowy trener **A. Warych**.

Mimo jednak tak ogromnych efektów uderzał brak zaplecza siatkarek. Szkoleniowcy zaczęli się rozglądać, zainteresowania skierowali do szkół (zwłaszcza podstawowe numery: 285, 105, 126, które z powodzeniem uczestniczyły w WOM). Także w Liceum Ogólnokształcącym 46 szukano narybku. Robi postępy, co wyraża się w dobrej postawie WOM.

Mniej szczęścia mają siatkarze. Zespół istnieje od **1973 roku**. Zaczęło się wszystko w fabrycznym TKKF. Treningi prowadził sam **Hubert Wagner**. W drużynie grali: Jerzy Kubiak, Grzegorz Stępień, Jan Kandybowicz, Andrzej Dyżakowski, Andrzej Zarski, Wojciech Wrzesiński, Wojciech Wilkowski, Marek Proszkowski, Janusz Maciołek, Eligiusz Wrzesiński i Marek Dyżakowski.

Po roku treningu zespół grał w klasie A i zajął w rozgrywkach II miejsce, awansując do ligi okręgowej. W tym okresie, niestety, drużyna występowała bez trenera, rolę kierownika pełnił **Marek Dyżewski**. Potem szkoleniem zajął się **Krzysztof Dudek**. Brak własnej sali sprawił, że w sezonie 1975-76 „Stal-FSO” nie utrzymała się we wspomnianej klasie rozgrywek i spuściła z tonu.

Po różnych perypetiach nastąpił zwrot. Drużyną zajął się trener **Andrzej Warych**, który wprowadził ją do ligi między wojewódzkiej. Wyżej awansowały jednak siatkarki, toteż trenera Warycha „rzuciono” na pierwszy front walki. Funkcję trenera siatkarzy przejął **J. Jutrzenka**.

W WOM zespoły szkół patronackich 285 i 105 zajęły wysokie drugie lokaty w rozgrywkach dzielnicowych. Zorganizowano grupę chłopców, która tworzy bliskie zaplecze I zespołu. Zatrudniono trenera

J. Gorczycę, który zajmuje się szkoleniem młodych siatkarzy.



Awans siatkarek FSO do I – szej ligi